

Czy oryginalny marksizm da się obronić?

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Zur Judenfrage Marksa, *Magyarische Kampf* Engelsa a *Mein Kampf* Hitlera

„Lewica Wolnościowa” ujmuje się za Engelsem, którego dotknęła dekomunizacja. Zobaczcie — piszą — Engels był takim żarliwym polonofilem i co mu z tego przyszło? Zdekomunizowali go niedobrzy Polacy. Bakunin też był polonofilem, ale się z tego wyleczył. Historia pokazała, że to Bakunin miał rację. Lewica dialektycznie udowodniła sobie, że nie warto szanować Polski.



The image is a screenshot of a Facebook post from the page "Lewica Wolnościowa". The post is dated "29 września o 15:10" and is public. The text of the post discusses the decommunization of Fryderyka Engelsa's street in Poland and compares Engels and Bakunin's views on Poland. Engels is described as a Polishophile who wrote about regaining Polish independence, while Bakunin is described as a fanatical Polishophile who viewed Polish nobility as egocentric and unworthy of being treated as equals.

W istocie jednak Engels nie był żadnym polonofilem, był natomiast ojcem zbrodniczej ideologii. Socjalizm naukowy jest krewniakiem darwinizmu społecznego. Obie te ideologie stały się głównym źródłem totalitaryzmów XX wieku. Wspólne korzenie obu tych ideologii, które rozwinęły się w marksizm-leninizm oraz nazizm, są bliższe niż się wydaje. Podłoże antysemityzmu, szowinistycznego rasizmu oraz usprawiedliwienia ludobójstwa znajdujemy bowiem właśnie w pismach Marksa, ale przede wszystkim u Engelsa.

Zur Judenfrage Marksa

Teoria dotycząca Żydów zawarta w *Mein Kampf* jest rozwinięciem i skonkretyzowaniem teorii zawartej w tekście „W kwestii żydowskiej” (*Zur Judenfrage*; [oryginał](http://www.racjonalista.pl/https://de.wikisource.org/wiki/Zur_Judenfrage) (http://www.racjonalista.pl/https://de.wikisource.org/wiki/Zur_Judenfrage), [polskie tłumaczenie](http://www.racjonalista.pl/https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1843/w_kwestii_zydowskiej.htm) (http://www.racjonalista.pl/https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1843/w_kwestii_zydowskiej.htm)) z 1844 roku — pierwszego ważnego utworu Karola Marksa. Często się dziś akcentuje, że marksizm został wymyślony przez Żyda Marksa. Ale w istocie Marks przede wszystkim stworzył całe teoretyczne podstawy antysemityzmu.

W części pierwszej tego tekstu Marks wskazuje, że rewolucja francuska rozbiła wprawdzie dawne struktury feudalne, ale poprzez prawa człowieka, które stanowią absolutny prymat egoistycznej jednostki oderwanej od innych jednostek, blokowane jest przekształcenie tych zatimizowanych jednostek w naród. Państwo prawocześniowe siłą rzeczy musi być państwem prawa, bo tylko prawo określa relacje między tymi zatimizowanymi jednostkami. Prawa człowieka były potrzebne, ale jako element rozkładu dawnych form państwowych, jako element budowy bazy pod właściwy etap rewolucji: budowę państwa narodowego, gdzie relacje między jednostkami określają relacje wspólnoty politycznej:

„Zadane więc z tak zwanych praw człowieka nie wykracza poza człowieka egoistycznego, poza człowieka jako członka społeczeństwa obywatelskiego, tj. jednostkę kierującą się wyłącznie sobą, swym prywatnym interesem i swym widzimisię i odgradzoną od wspólnoty. W owych prawach człowiek bynajmniej nie jest traktowany jako istota gatunkowa, raczej samo życie gatunkowe, społeczeństwo, stanowi tu zewnętrzne ramy dla jednostek, ograniczenie ich pierwotnej samodzielności. Jedyną więzią, która je zespala, to przyrodzona konieczność, potrzeba i interes prywatny, dążność do zachowania swej własności i swej egoistycznej osoby”.

W części drugiej tekstu Marks wyjaśnia co jest barierą właściwej rewolucji: Żydzi, to żydowska mentalność, która rozbiła dawne struktury, jednocześnie blokuje budowę państwa politycznego. Marks nie jest antychrześcijański w tym sensie, że potępia Ewangelię, sam bowiem przejmuje świecką treść Nowego Testamentu. Marks jest antychrześcijański w tym sensie, że zarzuca chrześcijaństwu, że stworzyło potęgę ekonomiczną „żydostwa”. Podstawą zatem rewolucji politycznej musi być wyzwolenie społeczeństwa od „żydostwa”. Kultura żydowska zatrzymała całą naszą współczesność, mówi Marks, dodając: „żydostwo” musi ulec nieuchronnej likwidacji. Można się spierać, że słowa te nie oznaczają fizycznej likwidacji Żydów, to prawda, ale *Mein Kampf* nie mówi nic ponadto, też przecież nie głosi konieczności fizycznej likwidacji Żydów, powtarza jedynie Marksa. Poniższe kilka fragmentów nie pochodzi z *Mein Kampf*, lecz z Marksa:

„Przypatrzmy się rzeczywistemu świeckiemu Żydowi, nie temu odświętnemu Żydowi dnia sobotniego, jak to czyni Bauer, lecz Żydowi dnia powszedniego.

Nie szukajmy tajemnicy Żyda w jego religii, lecz szukajmy tajemnicy religii w rzeczywistym Żydzie.

Jaka jest świecka podstawa żydostwa? ^[1] Praktyczna potrzeba, własna korzyść.

Jaki jest świecki kult Żyda? Handel. Jaki jest jego świecki bóg? Pieniądz. Otóż właśnie! Emancypacja od handlu i od pieniądza, a zatem od praktycznego, rzeczywistego żydostwa byłaby autoemancypacją naszych czasów.

Taka organizacja społeczeństwa, która by usunęła przesłanki handlu, a więc i samą możliwość handlu, uniemożliwiłaby istnienie Żyda. Jego świadomość religijna rozwiązałaby się jak mdłe opary w atmosferze prawdziwego życia społecznego.

Przez żydostwo rozumiemy więc pewien powszechny współczesny element antyspołeczny, który osiągnął swą obecną skrajną postać przez rozwój historyczny, do którego Żydzi, w tym sensie ujemnym, gorliwie się przyczynili; w tej obecnej zaś skrajnej postaci element ten musi nieuchronnie ulec likwidacji.

Emancypacja Żydów jest więc w swym ostatecznym znaczeniu emancypacją ludzkości od żydostwa.

Żyd wyemancypował się już na sposób żydowski.

Żyd wyemancypował się na sposób żydowski, nie tylko dlatego, że zdobył sobie siłę, jaką daje pieniądz, lecz i dlatego, że dzięki niemu, choć również i bez niego pieniądz stał się potęgą światową, a praktyczny duch żydostwa stał się praktycznym duchem narodów chrześcijańskich. Żydzi wyemancypowali się o tyle, o ile chrześcijanie stali się Żydami.

'Bogobojny i pod względem politycznym wolny mieszkaniowiec Nowej Anglii — opowiada np. pułkownik Hamilton — jest swego rodzaju Laokoonem, który nie czyni najmniejszego nawet wysiłku, aby oswobodzić się od oplatających go węży. Mamona jest ich bożyszczem, wielbią go nie tylko ustami, lecz wszystkimi siłami swego ciała i duszy. Ziemia jest w ich oczach tylko giełdą i są oni przekonani, że jedynym ich zadaniem na tym padole jest stać się bogatszym od swych sąsiadów. Handel opanował wszystkie ich myśli, a zmiana przedmiotów handlu stanowi jedyną ich rozrywkę. W podróży noszą oni, rzecz można, cały swój kram czy kontuar na plecach i nie mówią o niczym innym jak o procentach i zyskach. A jeżeli na chwilę tracą z oczu swoje interesy, to tylko po to, aby węszyć, jak idą interesy innych'.

Żydostwo utrzymało się w samym społeczeństwie chrześcijańskim, a nawet doszło w nim do szczytu swego rozwoju. Żyd, będąc szczególnego rodzaju członkiem społeczeństwa obywatelskiego, jest tylko szczególnego rodzaju przejawem żydowskości społeczeństwa obywatelskiego.

Społeczeństwo obywatelskie z własnych trzewi rodzi Żyda wciąż na nowo.

Co było w istocie swej podłożem religii żydowskiej? Praktyczna potrzeba, egoizm.

Pieniądz jest tym żarliwym bogiem Izraela, wobec którego żaden inny bóg ostać się nie może. Pieniądz poniża wszystkich bogów człowieka i zamienia ich w towar. Pieniądz jest ogólną, samą w sobie ukonstytuowaną wartością wszystkich rzeczy. Pozbawił on zatem cały świat — świat ludzi jak i przyrodę — jego właściwej wartości. Pieniądz jest wyobcowaną od człowieka istotą jego pracy i jego bytu; ta obca istota ma go w swej mocy, on zaś zanosi do niej modły.

Bóg żydowski stał się świeckim bogiem, stał się bogiem świata. Weksel jest rzeczywistym bogiem żydowskim, bóg zaś — tylko iluzorycznym wekslem.

Pogląd na przyrodę, zrodzony pod panowaniem własności prywatnej i pieniądza — to prawdziwa pogarda, faktyczne poniżenie przyrody, która wprawdzie istnieje w religii żydowskiej, ale tylko w urojeniu.

Taki sens mają słowa Tomasza Munzera, gdy stwierdza, że nie do zniesienia jest, 'iż wszystkie stworzenia stały się własnością: ryby w wodzie, ptaki w powietrzu, rośliny na ziemi — że trzeba wyzwolić również i stworzenia'.

To, co w religii żydowskiej tkwi w formie abstrakcyjnej, pogarda dla teorii, dla sztuki, dla historii, dla człowieka jako celu samego w sobie, to jest rzeczywistym, świadomym punktem widzenia, cnotą człowieka pieniądza. Nawet stosunki związane z przedłużeniem rodu, stosunki między mężczyzną a kobietą itd. stają się przedmiotem handlu! Kobieta staje się przedmiotem handlu.

Chimeryczna narodowość Żyda to narodowość kupca, w ogóle człowieka pieniądza.

Chryścianizm jest to wysublimowana myśl żydostwa, żydostwo jest pospolitym zastosowaniem chryścianizmu, lecz zastosowanie to wtedy dopiero mogło stać się powszechne, gdy chryścianizm jako gotowa religia dokończył teoretycznie autoalienacji człowieka od siebie samego i od natury.

Wtedy dopiero mogło żydostwo zapanować powszechnie i uczynić z wyobcowanego człowieka i wyobcowanej przyrody rzecz zewnętrzną, przedmiot kupna i sprzedaży, znajdujący się w niewoli egoistycznego interesu i handlu."

Tekst kończy się zdaniem: "*Społeczna emancypacja Żydów jest emancypacją społeczeństwa od żydostwa.*"

Zadajmy sobie teraz pytanie: czy właściwym wdrożeniem tego teoretycznego marksizmu był leninowsko-stalinowski bolszewizm czy raczej nazizm?

Nazizm nie dodał nic istotnego na temat Żydów ponad marksizm.

Marks nie tylko czyni Żydów odpowiedzialnymi za całe zło współczesnego świata, ale i głosi, że zniewolili zwierzęta i wyalienowali się od przyrody. Czy to faktycznie bolszewizm lub jakiś inny socjalizm poszedł za naukami Marksa? Otóż jedynie narodowy socjalizm wcielił to w życie. Systemy komunistyczne nie przejmowały się ochroną przyrody oraz wyzwoleniem zwierząt, do czego właśnie wzywał Marks. Nazizm tak mocno się w Marksa wczytał, że jego ekofilozofię potraktował priorytetowo (z czego nie należy wyciągać potępiających wniosków — chodzi o zależność idei).

Tuż po dojściu do władzy w styczniu 1933 partia nazistowska ustanowiła najbardziej kompleksowy zbiór praw ochrony zwierząt w Europie. Ludzie jako gatunek utracili swój nadrzędny status. Eksperymenty na zwierzętach postrzegano jako element „żydowskiej nauki”. Zgodnie z życzeniem Hitlera, w 1933 ustanowiono ograniczony zakaz wiwisekcji. 24 listopada 1933 wprowadzono ustawę o ochronie zwierząt — Tierschutzgesetz. Adolf Hitler zapowiedział kres okrucieństwu wobec zwierząt: „Im neuen Reich darf es keine Tierquälerei mehr geben”. („W nowej Rzeszy nie będzie więcej dopuszczalne okrucieństwo wobec zwierząt”). Po niej zostały uchwalone kolejne: 3 czerwca 1934 Reichsjagdgesetz zakazująca polowań; 1 czerwca 1935 Naturschutzgesetz, kompleksowo traktująca sprawy środowiska naturalnego. 13 listopada 1937 wprowadzono prawo regulujące transport samochodowy zwierząt, a 8 września 1938 podobne, dotyczące ich przewozu kolejowego. Został określony najmniej bolesny sposób podkucia konia, a także poprawna metoda przyrządzania homara, wykluczająca ugotowanie go żywcem. Niektórzy wyżsi rangą naziści, w tym Hitler, Rudolf Hess, Joseph Goebbels i Heinrich Himmler, okresowo powstrzymywali się od

spożywania mięsa.

Marks był rasistą. W [liście](http://hiaw.org/defcon6/works/1862/letters/62_07_30a.html) (http://hiaw.org/defcon6/works/1862/letters/62_07_30a.html) do Engelsa z 1862 pisał o „żydowskim czarnuchu Lassalle”: „Teraz jest dla mnie całkowicie zrozumiałym iż on, co potwierdzone przez kształt jego czaszki i włosów, jest potomkiem czarnych, którzy towarzyszyli Mojżeszowi przy ucieczce z Egiptu (zakładając, iż jego matka bądź babka nie krzyżowały się z czarnuchem). Teraz ta unia Żydostwa i Germanizmu z jednej strony, ze zwykłą istotą czarnych z drugiej strony, musi dawać osobliwy produkt. Natrętność owego osobnika jest także jak u czarnuchów.”

Magyarische Kampf Engelsa

W popularnej opinii teorie ludobójstwa zostały wyłożone w *Mein Kampf* Hitlera, choć nie ma tam bezpośredniego wezwania do ludobójstwa. Jest ono natomiast zawarte w opublikowanym rok po Manifestie Komunistycznym *Der magyarische Kampf* Engelsa (1849; [oryginał](http://www.mlwerke.de/me/me06/me06_165.htm) (http://www.mlwerke.de/me/me06/me06_165.htm), [polskie tłumaczenie](http://www.racjonalista.pl/https://maopd.files.wordpress.com/2012/02/walki-na-wegrzech-1849.pdf) (http://www.racjonalista.pl/https://maopd.files.wordpress.com/2012/02/walki-na-wegrzech-1849.pdf)), gdzie mowa jest o konieczności całkowitej eksterminacji słowiańskich „odpadków narodowych” (*Völkerabfälle*).

Tak jak poglądy Marksa opierały się na nienawiści do narodu żydowskiego, tak poglądy Engelsa opierały się na nienawiści do Słowian. Panicznie obawiał się panslawizmu, zjednoczenia Słowian przeciwko Niemcom.

W swoich pismach stworzył podział na narody postępowe, które zasługują na istnienie, oraz wsteczne, które muszą zostać zniszczone. W istocie były to teorie podobne do teorii rasistowskich Hitlera. Obie te teorie służyć miały interesowi niemieckiemu w Europie. Głównym bowiem spoiwem marksizmu oraz nazizmu była niemiecka germańskość. Wiem jak dziwaczną się wydaje taka teza wobec marksizmu — mało kto dziś bowiem czyta jego oryginalne teksty a nie wtórne opracowania.

Nazistowskie teorie o wyższości rasy aryjskiej również zawarte są u Engelsa. W książce [Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa](http://www.racjonalista.pl/https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1884/pochodzenie/index.htm) (http://www.racjonalista.pl/https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1884/pochodzenie/index.htm) (1884) pisze o wyższości rasy aryjskiej, która według Engelsa rozwinęła się między Indiami a Dnieprem. Germanowie, według Engelsa, byli „wysoc uzdolnionym plemieniem aryjskim”. Podejmuje też rozważania o wielkości mózgów u Indian. Zaledwie 5 lat po wydaniu tej książki rodzi się Adolf Hitler, który, w przeciwieństwie do innych socjalistów, w monachijskim więzieniu miał dość czasu, by pisma Marksa i Engelsa przeczytać uważnie. „My Niemcy, osiągnęliśmy wyższość w zagadnieniach teoretycznych” — pisze Engels w [liście](http://hiaw.org/defcon6/works/1882/letters/82_08_09.html) (http://hiaw.org/defcon6/works/1882/letters/82_08_09.html) do Eduarda Bernsteina z 1882.



W Polsce zdekomunizowano ostatnią ulicę Engelsa, lecz możemy być pewni, że najślawniejszy na świecie olbrzymi pomnik Marksa i Engelsa nigdy nie zostanie usunięty z centrum Berlina, gdzie stoi dumnie na placu o nazwie Forum Marksa i Engelsa

Engels w pełni sympatyzował z podbojami Stanów Zjednoczonych, które podówczas stały się celem przede wszystkim niemieckiej emigracji. W *Neue Rheinische Zeitung* z 15 lutego 1849 raduje się, że „wspaniała Kalifornia” została „wyrwana od leniwych Meksykanów, którzy nie wiedzieli co z nią zrobić”. W artykule tym Engels zachwala przemoc wobec słabych narodów: „Wszystkie bezpłodne narody muszą, w ostatecznej analizie, być wdzięczne tym, którzy, posłuszni historycznej konieczności, włączają je do wielkiego imperium... Rozumie się samo przez się, że nie da się tego osiągnąć bez zniszczenia kilku uroczych małych kwiatków. Bez przemocy niczego nie da się osiągnąć w historii”.

W Europie za „odpadki narodowe” uważał całą środkowoeuropejską Słowiańszczyznę, gdyż jej zjednoczenie stanowiło zagrożenie dla Niemiec. Polska była w tej układance Engelsa narodem postępowym — z jednego tylko powodu: uważał ją za zdrajcę Słowiańszczyzny, Polska jest potrzebna, bo blokuje panslawizm. W prywatnym liście do Marksa wyjaśniał, że Polska jest potrzebna jedynie do czasu wybuchu rewolucji agrarnej w Rosji.

W *Madziarskiej walce* opisuje powstanie habsburskiej Austrii, jako formę zjednoczenia rozbitych plemion dolnoniemieckich, które w sojuszu z Węgrami panują nad „słowiańskimi barbarzyńcami”.

W monarchii austrowęgierskiej wyróżnia trzy narody zdolne do życia: Niemcy, Polacy, Madziarzy, oraz odpadki narodowe, które powinny ulec zagładzie: Czesi, Morawianie, Słowacy, Chorwaci, Rusini, Rumuni, Ilirowie i Serbowie. O tych ostatnich pisze: „Najbliższym przeznaczeniem wszystkich innych, wielkich czy małych plemion i ludów jest — ulec zagładzie w rewolucyjnej burzy światowej”, dlatego że „panslawistyczni Słowianie południowi w Austrii, którzy nie są niczym innym jak tylko szczątkami ludów — reliktem niesłychanie zawilego tysiącletniego rozwoju”.

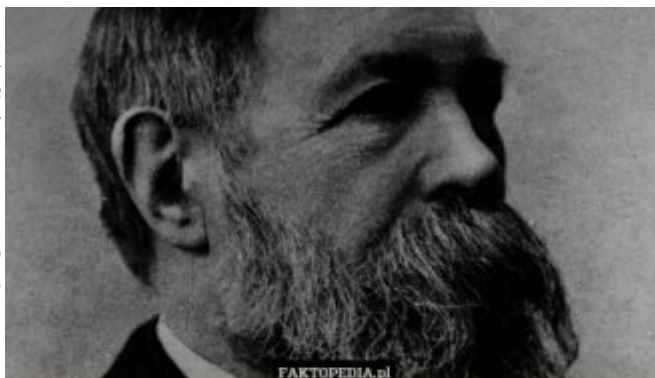
O Czechach mówi z wyraźną nutą wielkoniemiecką: „Czesi zostali już na stałe przykuci do rydwanu Rzeszy Niemieckiej.” Engels zarzucał Słowianom, że są pozbawieni „prężności narodowej”, którą dysponują przede wszystkim Niemcy. Analogiczne tezy głosił też Hitler, który uważał, że narody słowiańskie są predestynowane do tego, by nad nimi panować. Narody nie są równe, pisze Engels: „przywódcy ruchu południowosłowiańskiego, którzy nadal plotą o równouprawnieniu narodów, [2] o demokratycznej Austrii itd., są to albo zakute marzycielskie głowy, jak np. wielu pismaków dziennikarskich, albo łajdacy”. Wszak „historyczne odpadki” nie są równe „narodom prężnym”.

Zauważa, że panslawizm powstał jako ruch zjednoczenia małych narodów słowiańskich pod przewodnictwem czesko-serbskim przeciwko Niemcom i Madziarom, a czasami też i Turkom. Triumf panslawizmu oznaczał załamanie dominacji niemiecko-madziarskiej w Europie Środkowej na rzecz dominacji rosyjskiej — przekonywał Engels.

Swój tekst z 1849 Engels kończy tezą, że podstawowym celem na przyszłość jest neutralizacja Francji poprzez wywołanie w niej komuny paryskiej, co umożliwi wywołanie wojny światowej i dokonanie postępowego ludobójstwa Słowian:

"Lecz przy pierwszym zwycięskim powstaniu proletariatu francuskiego — Ludwik Napoleon robi wszystko, co w jego mocy, by je wywołać — austriaccy Niemcy i Madziarzy wyzwolą się i pomszczą się krwawo na słowiańskich barbarzyńcach. Wojna powszechna, która wówczas wybuchnie, rozgromi ten słowiański Sonderbund, a po wszystkich tych małych, upartych narodach nie zostanie się nawet imię. Najbliższa wojna światowa zmiecie z powierzchni ziemi nie tylko reakcyjne klasy i dynastie, lecz również całe reakcyjne narody. A to jest także postęp."

Engelsowska teoria narodów prężnych, zwanych też postępowymi, była w istocie jedynie parawanem dla interesu niemieckiego w Europie Środkowej. We wszystkich swoich publikowanych pismach Engels sławił Polskę jako naród postępowy, który wszak stoi w pierwszym szeregu rewolucji europejskich. W prywatnych jednak pismach do Marksa wskazywał, że jest to jedynie mądrość etapu, gdyż w dłuższej



W 1888 roku Fryderyk Engels napisał, że następną wojną, w jakiej wezmą udział Niemcy, będzie wojną światową, rozprzestrzeni się na cały kontynent, pochłonie życie 8-10 mln żołnierzy, a spustoszenia porównywalne z wojną trzydziestoletnią dokonają się w przeciągu 3-4 lat.

perspektywie Polska również musi być skazana na zagładę. Z jednego tylko powodu: stanowi zagrożenie dla Niemiec. Dla Engelsa, podobnie, jak dla Hitlera, ideologia stanowiła jedynie instrument budowy panowania niemieckiego w Europie.

W liście (http://marxists.anu.edu.au/archive/marx/works/1851/letters/51_05_23.htm) do Marksa z 1851 Engels pisze: Francja, Włochy i Polska mają wspólny interes w rozczłonkowaniu Niemiec. Poza Węgrami, mamy tylko jednego możliwego sojusznika: Rosję, dlatego musimy wywołać tam rewolucję, w przeciwnym razie czeka nas walka o śmierć i życie.

"Im więcej rozmyślam nad historią, tym jaśniej widzę, że Polacy są *une nation foutue* [narodem skazanym na zagładę], którym można tylko dopóty posługiwać się jako narzędziem, dopóki sama Rosja nie zostanie wciągnięta w wir rewolucji agrarnej. Od tej chwili Polska nie będzie już miała absolutnie żadnej *raison d'être* [racji bytu]. Polacy nie zapisali się nigdy w historii niczym prócz walecznych i głupich bijatyk. Nie można nawet przytoczyć ani jednego wypadku, w którym Polska, choćby tylko w stosunku do Rosji, reprezentowałaby z powodzeniem postęp lub dokonała czegoś o historycznym znaczeniu. Rosja z kolei na tle Wschodu jest rzeczywiście postępowa... Polska nigdy nie umiała spolonizować obcych elementów — Niemcy w miastach są i pozostaną Niemcami. O tym zaś jak Rosja potrafi rusyfikować Niemców i Żydów, świadczy wymownie każdy Niemiec rosyjski w drugim pokoleniu. Nawet Żydzi dostają tam słowiańskich kości policzkowych... Wniosek: odebrać Polakom na zachodzie wszystko, co się da, obsadzić ich twierdze — zwłaszcza Poznań — Niemcami pod pozorem ochrony, pozwolić im gospodarować, posyłać ich w ogień, ograbiać do cna z żywności ich kraj, zbywać ich widokami na Rygę i Odessę, a gdyby udało się wprawić w ruch Rosjan — sprzymierzyć się z nimi i zmusić Polaków do ustępstw".

Engels był jedynie ograniczonym niemieckim nacjonalistą, którego ideologiczne parawany miały służyć interesowi niemieckiemu i którego wartościowania nie wykraczały poza ten nacjonalizm.

Polacy nie zapisali się niczym wartościowym w historii z niemieckiego punktu widzenia. To że jako pierwsi poprzez Włodkowica głosili zasadę prawa do spokojnego istnienia narodów niechrześcijańskich nie może mieć żadnej wartości dla tego, który głosi orędzie zagłady narodów pozbawionych „prężności”. Wolnościowy charakter polskiej kultury, która pozwala swoim mniejszościom zachować swoją kulturę jest dla niego przejawem słabości, bo przecież postępem jest germanizacja i rusyfikacja.

W istocie owe pogardliwe dla Polski słowa są niczym innym jak niemiecką racjonalizacją konieczności zniszczenia Polski, która jest skazana na zagładę nie dlatego, że stanowi odpadek narodowy, lecz dlatego, że długofalowo zagraża interesom niemieckim w Europie Środkowej.

Równie fałszywe były zresztą oficjalne uzasadnienia polskiej „postępowości”. Nie była Polska zdrajcą Słowiańszczyzny, wszak stanowiła esencję Słowiańszczyzny.

W gruncie rzeczy panslawizm nie stanowił zakamuflowanego imperializmu rosyjskiego. Był on inicjatywą zjednoczenia Słowian w ramach monarchii habsburskiej, celem pokonania przewagi niemieckiej. Cel ten zakończył się powodzeniem, o czym świadczą pobrzękiwania Engelsa o złych Habsburgach, którzy zamiast trzymać jak dawniej z Niemcami, zdecydowali się postawić na Słowian! Dokładnie te same pobrzękiwania znajdują później wyraz z *Mein Kampf*. Panslawizm dostał gębę rosyjską, choć realnie jej nie posiadał. Analogiczną inicjatywą jest dzisiejsze Trójmorze, które dąży w ramach UE do emancypacji Europy Środkowej, czyli głównie Słowian. Krytycy tej idei również straszą nieświadomych, że jest to pchanie się pod rosyjski knut. Tak jak w XIX w., tak i w wieku XXI głównymi sojusznikami rosyjskiego imperializmu są ci, którzy przed nim najgłośniejsz straszą.

Niemniej jednak panslawizm nie mógł zaspokajać polskich ambicji i celów. Problem z panslawizmem polegał na tym, że obliczony był jedynie na przewyższenie Niemiec, czyli jednego z dwóch okupantów Słowiańszczyzny. Polska bardziej wówczas potrzebowała idei wymierzonej w Rosję, która okupowała większą część dawnych polskich ziem. Panslawizm nie był sprzeczny z polskim interesem, i Polacy brali udział w tym ruchu, po prostu był zbyt ograniczony.

Z jednej strony mamy panslawizm, któremu marksiści dorobili gębę imperializmu rosyjskiego, z drugiej natomiast strony mamy dęty marksistowski internacjonalizm, który był niczym innym, jak obroną imperializmu niemieckiego lub rosyjskiego. Dzisiejsi „obrońcy europejskości” czyli nowego pseudointernacjonalizmu, również są niczym innym jak obrońcami niemieckiej hegemonii w Europie, którzy budowę prawdziwego internacjonalizmu europejskiego, czyli Europy równych narodów, kreślą jako przejaw nacjonalizmu. Paradoksalnie, ale dziś w Polsce marksizm może cieszyć większym zaufaniem społecznym aniżeli w okresie PRL. „Lubię marksistowski czysty ton ugrupowania” — napisała Magdalena Środa o partii Razem, czyli ugrupowaniu, które tworzą głównie młodzi ludzie.

Pierwotny marksizm był jedynie pseudointernacjonalizmem. Nic się od XIX w. nie zmieniło: jak napisałby Nietzsche, Europa stoi na głowie, potrzebne jest całkowite przewartościowanie. Postępowcy nadal blokują realny rozwój. „Postęp — pisze Nietzsche — jest ideą nowoczesną, to

znaczy fałszywą. Europejczyk dzisiejszy stoi pod względem wartości o wiele niżej od Europejczyka odrodzenia".

W 1882 Engels pisał do Kautsky'ego (http://www.racjonalista.pl/https://www.marxists.org/archive/marx/works/1882/letters/82_02_07.htm): „Uważam, że istnieją dwa narody w Europie, które nie tylko mają prawo, ale i obowiązek bycia nacjonalistycznymi przed tym, jak staną się internacjonalistyczne: Irlandczycy oraz Polacy. Są oni najlepszymi internacjonalistami, jeśli stają się bardzo nacjonalistyczni”.

Dlaczego ten pseudointernacjonalista Engels chciał nacjonalistycznej Polski? Jedyne dlatego, by kłóciła się i walczyła z mniejszymi narodami słowiańskimi, z tymi w szczególności, które mają orientację antyniemiecką. Nacjonalistyczna Polska jest dla Niemiec najlepszą gwarancją rozbitcia Europy Środkowej. Polska jest jedyną realną siłą zdolną do integracji Europy Środkowej (nie w sensie izolacjonistycznym, lecz w sensie budowy równouprawnienia Europy Środkowej wobec wschodniej i zachodniej). Z podobnych względów chciał nacjonalistycznej Irlandii, o której miał opinię podobną, co wobec Polski, [pisząc](http://www.racjonalista.pl/https://www.marxists.org/archive/marx/works/1845/condition-working-class/ch06.htm) (<http://www.racjonalista.pl/https://www.marxists.org/archive/marx/works/1845/condition-working-class/ch06.htm>), że jest to naród stojący „nieco powyżej dzikich”. Nacjonalizm irlandzki krępujący Brytyjczyków służył jednak sprawie niemieckiej.

Engels oficjalnie zachwalał „postępową” Polskę, ale po cichu rozumiał, że tylko dlatego nie traktuje ona jak inni Słowianie oporu przeciwko Niemcom jako priorytetu, że walka przeciwko Niemcom odłożona jest na dalszy plan. Priorytetem z polskiego punktu widzenia jest Rosja, która okupuje największą część Słowiańszczyzny. Miejsce Rosji w ruchu pansłowiańskim pokazał Zjazd Słowiański w Pradze roku 1848, w którym udział brały różne narody słowiańskie. Rosjanie nie mieli swojej sekcji narodowej, więc poprosili o włączenie do sekcji polskiej.

Engels nie patrzył na narody przez ich postępowość czy inne cechy, lecz wyłącznie przez ich użyteczność dla Niemiec. To jednak, co głosił oficjalnie determinowała „mądrość etapu”. Etapy zaś supremacji Niemiec miały być dwa: 1) wywołanie rewolucji we Francji, by można się było rozprawić z południową Słowiańszczyzną, 2) wywołanie rewolucji w Rosji, by można się było rozprawić z Polską.

Oba te projekty zakończyły się klęską, którą znaczą dwa znamienne wydarzenia nazwane „cudem nad Marną” (1914) oraz „cudem nad Wisłą” (1920).

Wówczas przyszedł dla Niemiec czas na powołanie etapu trzeciego: narodowego socjalizmu, który całkowicie oparł się na strategicznych tezach Marksa i Engelsa, lecz gruntownie odmienił taktykę. Zmianie uległy ideologiczne szaty, ale nie aż tak bardzo, jak się to powszechnie przyjmuje.

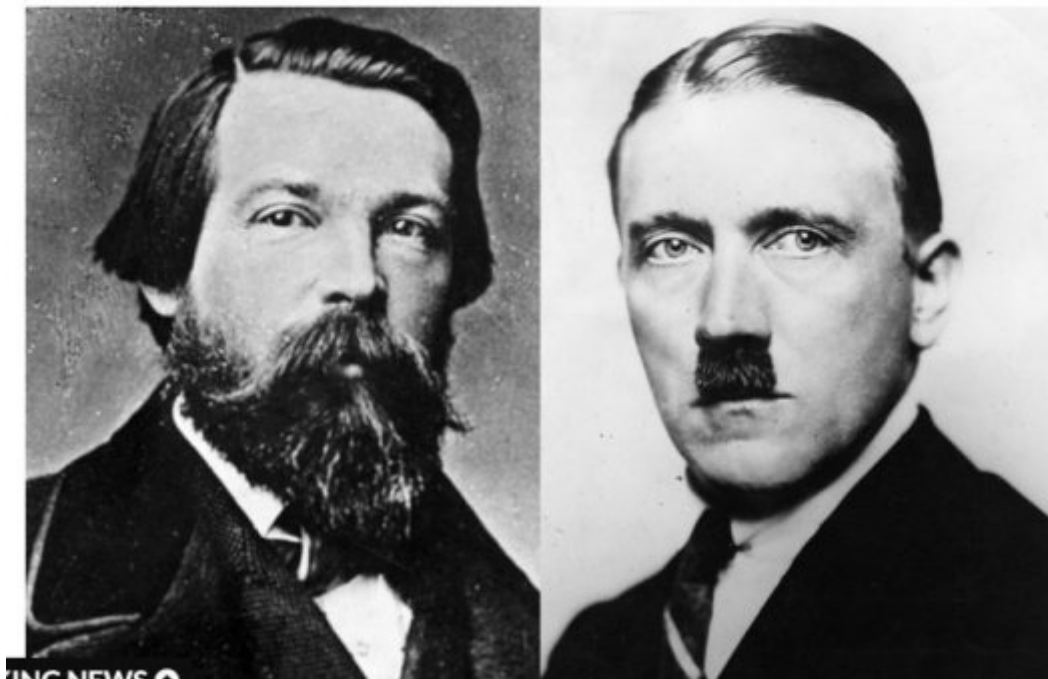
We wouldn't celebrate a statue of Hitler. So why Engels?

■ Nazism killed 17 million people; Communism 100 million.



By Daniel Hannan

Updated July 17, 2017 17:57 BST



Mein Kampf Hitlera

Dziś mało który miłośnik „socjalizmu naukowego” zdaje sobie sprawę, że Engels był rasistą i piewą ludobójstwa, od którego Hitler uczył się teorii. Prawdopodobnie to dzięki „socjalizmowi naukowemu” ukształtowały się ostateczne koncepcje ludobójcze nazizmu. Hitler przyznał się do uważnego studiowania dzieł Marksa i Engelsa, a szczególne wrażenie zrobił na nim tekst *Magyarische Kampf*, który wielokrotnie był włączany do dzieł zebranych Marksa i Engelsa, które studiował Hitler.

George Watson określił narodowy socjalizm mianem „nieteoretycznego marksizmu”. Nie podzielam tej tezy. W *Mein Kampf* oraz w innych pismach teoretycznych nazistów nie ma bezpośredniego wezwania do ludobójstwa, choć można je oczywiście wyinterpretować. Jednak w tekście Engelsa mamy bezpośrednią zapowiedź „postępowego ludobójstwa”. Nazizm jest nie tyle rozporządzeniem wykonawczym do marksizmu, co streszczeniem i uaktualnieniem jego podstawowych teorii w formie zrozumiałej dla mas.

Nazizm to marksizm 2.0.

"Nauczyłem się wiele z marksizmu, czego nie waham się przyznać. Różnica polega na tym, że ja rzeczywiście wprowadziłem w życie to wszystko, o czym ci kramarze i gryziopiórki nieśmiało napomykali. Cały narodowy socjalizm opiera się na tym, na przemyśleniach Marksa i Engelsa. Przed wszystkim interesująca jest ich koncepcja rozwiązania kwestii odpadków narodowych. Tak, rasowe odpadki muszą zniknąć."

Jest to wypowiedź Adolfa Hitlera zawarta w książce byłego członka NSDAP, Hermanna Rauschninga, opublikowana w Londynie w 1939 pt. *Hitler Speaks. A Series of Political Conversations with Adolf Hitler on his Real Aims*. Historycy kwestionują dziś wiarygodność tej pozycji, niemniej



jednak powyższy cytat jest całkowicie prawdopodobny. Nie neguje tego wcale chęć zniszczenia „żydowskiego bolszewizmu” — wiadomo, że prywatnie Hitler podobnie wyrażał się o Kościele katolickim, przyznając, że wiele się od niego nauczył w szczególności w zakresie organizacji hierarchicznej, aczkolwiek był jednocześnie wrogiem Kościoła, który w dłuższej perspektywie miał zostać zniszczony, jako konkurencja.

W *Mein Kampf* Hitler przedstawia się jako Austriak odcinający się od państwa austriackiego Habsburgów, uważając je za wroga wewnętrznego Germanów. „Habsburgowie ostatecznie postanowili przekształcić Austrię w Państwo Słowiańskie”. Ich celem miała być budowa w Europie Środkowej katolickiego państwa słowiańskiego stanowiącego zaporę przeciw prawosławnej Rosji, kosztem jednak Niemiec. Jako przykład budowania „słowiańskiej hegemonii” w Austrii Hitler wskazuje mianowanie proboszczów czeskiej narodowości w czysto niemieckich parafiach, w efekcie dochodziło do de-germanizacji. „Z rasowego punktu widzenia sojusz z Austrią był tragiczny. Nowa Potęga Słowiańska mogła wzrastać tuż przy granicach Imperium Niemieckiego”.

Zabójstwo arcyksięcia Ferdynanda było według Hitlera zaskakujące, spodziewał się bowiem, że dokonali tego jacyś niemieccy studenci za słowianofilską politykę Habsburga: „Największy przyjaciel Słowian padł ofiarą kul słowiańskich fanatyków”. W istocie jednak zamordowanie katolickiego słowianofila przez prawosławnych Słowian serbskich nie było paradoksem. Panowanie Franciszka Ferdynanda mogło być przełomowe dla katolickich Słowian. W 1900 roku wymusił na cesarzu zgodę na zawarcie morgantycznego małżeństwa z ubogą czeską szlachcianką Zofią Chotek.

Główną inspiracją *Mein Kampf* było *Magyarische Kampf* Engelsa, gdyż jego pogląd na państwo austriackie, który stał się powodem zrzeczenia się obywatelstwa austriackiego, jest powtórzeniem zasadniczej tezy Engelsa: „Dynastia Habsburgów, która władzę swą ugruntowała jednocząc Niemców i Madziarów w walce przeciw Słowianom południowym, usiłuje teraz przewlec ostatnie chwile swego istnienia, jednocząc Słowian południowych do walki przeciw Niemcom i Madziarom”. Państwo austriackie Habsburgów zdradziło Niemców — mówi Engels. I trzeba coś z tym zrobić — dodaje Hitler.

Według *Mein Kampf* Austria to państwo pseudogermańskie, zaś Rosja to państwo pseudosłowiańskie — w istocie zaś jest to imperium germańskie panujące nad Słowianami. I stąd właśnie fundamentalna różnica między Hitlerem a Habsburgami (wywodzącymi się zresztą od księżniczki piastowskiej Cymbarki): dla Hitlera absurdem było tworzenie słowiańskiego bufora między Rosją a Zachodem, ponieważ oznaczało to budowanie muru między państwami germańskimi. Trudno nie przyznać pewnej racji tej logice: system polityczny Rosji jest jak najdalszy od republikańskich form właściwych duchowi słowiańskiemu. W Rosji żyją Słowianie, ale Rosja nie jest państwem słowiańskim.

Słowiańskie państwo na Wschodzie to Republika Nowogrodzka. Cesarstwo Rosyjskie to państwo germańskie, bo imperialistyczne.

Dla Germanów państwo to twór *par excellence* centralistyczny i imperialistyczny. Budowa imperium rosyjskiego w istocie została w dużej mierze oparta na tzw. Niemcach bałtyckich, wywodzących się z dawnych krzyżowców.

„Państwo Rosyjskie — pisze Hitler — nie zostało zorganizowane przez konstruktywne talenty polityczne elementów słowiańskich w Rosji, ale przede wszystkim jest wspaniałą egzemplifikacją potencjału państwowotwórczego elementów germańskich w rasie niższej wartości. W ten sposób zostało stworzonych wiele potężnych imperiów na całej ziemi. Nierzadko niższe rasy z germańskimi organizatorami i władcami jako ich liderami stawały się potężnymi państwami, kontynuując swoje istnienie tak długo jak długo istniało w nich rasowe jądro, które owo państwo stworzyło. Przez wieki Rosja zawdzięczała źródło swojej siły życiowej, jako państwa, germańskiemu jądro klasy panującej. Owo jądro obecnie jest niemal całkowicie rozbite i zniszczone. Jego miejsce zajęli Żydzi. Tak jak Rosjanie nie są w stanie zrzucić żydowskiej władzy, tak jednocześnie sami Żydzi nie będą w stanie utrzymywać potęgi państwowej przez dłuższy czas. W żaden bowiem sposób nie są elementami organizatorskimi, wnoszą raczej ferment dekompozycji. Owo kolosalne Imperium na Wschodzie jest obecnie gotowe do rozpuszczenia. Koniec żydowskiej dominacji w Rosji będzie jednocześnie końcem Rosji jako państwa. Zostaliśmy wybrani przez przeznaczenie, by być świadkiem katastrofy, która pozwoliłaby na najsilniejsze potwierdzenie nacjonalistycznej teorii rasowej.” (1925)

To jest clue nazistowskiego antykomunizmu.

Hitler chlipie w *Mein Kampf*, że Żydzi nie będą w stanie utrzymać wspaniałej potęgi germańskiej Rosji, że zaprzeczają wielowiekowy projekt imperialny Germanów. Co więcej, celowo ją niszczą: „W przeciągu paru lat [Żydzi w Rosji] usiłowali eksterminować wszystkich tych, którzy reprezentowali inteligencję narodową.” Przyznać trzeba uczciwie, że w tych najgorętszych

pierwszych latach bolszewizmu, które stały się tak trudne dla rosyjskich Niemców, na czele aparatu terroru stał nie Żyd, lecz Polak Dzierżyński, były działacz „Serca Jezusowego”.

Skoro Hitler uważał, że element państwowy tworzyli w Rosji zeslawizowani Germanie, to jego największe pretensje do bolszewizmu wydają się polegać na tym, iż za jego pomocą Żydzi podstępnie weszli do Rosji, by zniszczyć jej germańskie jądro.

Marksizm został stworzony przez dwóch niemieckich ideologów, jako instrument supremacji niemieckiej w Europie. Rewolucja Październikowa 1917, przeprowadzona w 400. rocznicę rewolucji luterańskiej, była niemieckim projektem budowy Lebensraum. Lenin został przywieziony ze Szwajcarii przez terytorium okupowane przez Niemców — w zaplombowanym pociągu. Jego działalność — w tym m.in. główny organ bolszewickiej propagandy, dziennik „Prawda” — była w znacznej mierze finansowana przez sztab niemieckiej armii oraz skarb Cesarstwa Niemieckiego. [3

1] Celem Lenina stało się nie tylko wycofanie Rosji z wojny przeciwko Niemcom, ale i oddanie im kluczowych gospodarczo terenów. Od razu po objęciu władzy zaczął dążyć do pokoju z Niemcami „za wszelką cenę”, wbrew większości komunistów. Początkowo był przegłosowywany, lecz udało mu się w końcu uzyskać większość, w oparciu o którą zapisał Niemcom ich Lebensraum: na mocy Traktatu Brzeskiego z 3 marca 1918 bolszewicka Rosja oddała Niemcom większość gruntów rolnych europejskiej części Rosji, Pribałtykę, Białoruś, Ukrainę oraz Kaukaz. Łącznie Lenin przekazał Niemcom: 33% gruntów rolnych, 30% przemysłu oraz 90% kopalni węgla Rosji! Jedynie klęska Niemiec na froncie zachodnim zapobiegła temu przejęciu.

Lenin, który w 1918 chciał z Niemcami pokoju za wszelką cenę, w 1919 zapragnął wojny za wszelką cenę z Polską. We wrześniu 1920 w czasie przemówienia na IX Konferencji Rosyjskiej Partii Komunistycznej (bolszewików) tak ją uzasadnił: „[stwierdziliśmy], że gdzieś pod Warszawą znajduje się nie centrum polskiego rządu burżuazyjnego i republiki kapitału, ale centrum całego współczesnego systemu imperialistycznego, oraz że okoliczności pozwalają nam wstrząsnąć tym systemem i prowadzić politykę nie w Polsce, ale w Niemczech i w Anglii. Tym samym stworzyliśmy w Niemczech i Anglii zupełnie nowy odcinek rewolucji proletariackiej, walczącej z ogólnoswiatowym imperializmem...” Podbój Polski miał stanowić według Lenina klucz do sukcesu całej rewolucji — poprzez połączenie Rosji i Niemiec.

Projekt ten zakończył się klęską w bitwie pod Warszawą 1920. W tym samym roku powstała partia nazistowska, na czele której w 1921 postawiono agitatora niemieckiej armii, Adolfa Hitlera, który rozpoczął realizację nowego niemieckiego projektu opartego na nowym, uaktualnionym odczytaniu Marksza i Engelsa...

Główną poprawką, jaką Hitler wprowadził do marksizmu była instytucja fuhrera, czyli wodza, za którym wszyscy mają podążać. Projekt bolszewicki nie udał się Niemcom, bo za dużo tam było frakcyjności od samego początku. Problemem była zatem ograniczona sterowność ruchu.

Gdy udało się Hitlerowi zdobyć władzę w Niemczech, nie zamierzał się bezczynnie przyglądać „niszczeniu” Rosji przez Żydów. Operacja Barbarossa z 1941 to nie tyle był projekt podboju Rosji, co „wyzwolenia” Rosji i Europy od Żydów.

Holocaust wiąże się dziś z atakiem Niemiec na Polskę w 1939, co jest błędne. Po wkroczeniu Wehrmachtu do Polski, Niemcy nie zamierzali likwidować Żydów, przynajmniej nic na to nie wskazywało, planowali ich wysiedlenie z Europy. Pierwsze co zrobili naziści w Polsce z Żydami, to zaczęli organizować Judenraty czyli żydowski samorząd podległy administracji nazistowskiej, który zaczął od zbierania i rejestrowania Żydów, a docelowo miał wspierać proces wysiedlenia. W 1963 roku Hanna Arendt, jedna z najsłynniejszych żydowskich myślicielek XX wieku, oskarżyła Judenraty o współodpowiedzialność za Holocaust: „Dla Żydów rola, jaką przywódcy żydowscy odegrali w unicestwieniu własnego narodu, stanowi niewątpliwie najczarniejszy rozdział całej tej ponurej historii.” W istocie jednak jest to myślenie ahistoryczne. W 1939 roku Żydzi nie mieli powodów obawiać się najgorszego, skoro sami naziści tego nie planowali. Planowali wysiedlenie Żydów z Europy.

Po upadku Rzeczypospolitej Żydzi stracili swoją przybraną ojczyznę i wraz z innymi polskimi emigrantami zaczęli napływać do innych krajów europejskich. W efekcie na Zachodzie zaczął odżywać antysemityzm. W XIX w. najmocniej zaistniał we Francji, czyli właśnie tam gdzie napłynęła największa fala imigrantów z Rzeczypospolitej. Do tego francuskiego antysemityzmu Engels odniósł się z pełnym zrozumieniem, pisząc w [liście](http://www.racjonalista.pl/https://books.google.pl/books?id=1j4rDwAAQBAJ&pg=PA148&lpg=PA148) (http://www.racjonalista.pl/https://books.google.pl/books?id=1j4rDwAAQBAJ&pg=PA148&lpg=PA148) do Paula Lafargue z 22 lipca 1892: "Zacząłem rozumieć francuski antysemityzm, gdy zobaczyłem jak wielu Żydów o polskich korzeniach lecz z niemieckimi nazwiskami zaczęło się wszędzie wtrącać, roszczać sobie prawa do wszystkiego i naginając ku sobie

opinię publiczną w ville lumiere [Paryżu]".

W roku 1885 Niemiec Paul Anton Bötticher posługujący się francuskim nazwiskiem Paul de Lagarde, antysemita i antysłowianin, w artykule „O najbliższych obowiązkach niemieckiej polityki” sformułował koncepcję wysiedlenia europejskich Żydów na Madagaskar, czyli świeżo zdobywaną francuską kolonię.

Wobec rosnącego antysemityzmu Europejczyków sami Żydzi zaczęli się rozglądać za nową ojczyzną, co znalazło wyraz w powołaniu w 1897 ruchu syjonistycznego. Syjoniści proponowali migrację Żydów do Palestyny, Ugandy lub Kenii. Herzl brał również pod uwagę Madagaskar.

Z inicjatywy Wielkiej Brytanii w latach 20. XX w. prowadzono osadnictwo żydowskie w Palestynie, co jednak zostało przerwane wobec niezadowolenia ludności arabskiej.

W latach 30. XX w. Wielka Brytania, Francja oraz Niemcy postulowały [wysiedlenie Żydów na Madagaskar](http://www.racjonalista.pl/https://pl.wikipedia.org/wiki/Projekt_osiedlenia_%C5%9Ayd%C5%99w_europejskich_na_Madagaskarze) (http://www.racjonalista.pl/https://pl.wikipedia.org/wiki/Projekt_osiedlenia_%C5%9Ayd%C5%99w_europejskich_na_Madagaskarze). W 1936 roku ukazał się w „Deutsche Allgemeine Zeitung” artykuł Heinricha Tegtmeiera, domagający się przyznania Madagaskaru Polsce, aby mogła tam ona osiedlić miliony swoich Żydów. W roku 1937 Francja wyraziła gotowość przekazania Madagaskaru Polsce — pod warunkiem, że będzie tam przesiedlać europejskich Żydów. Często się dziś oskarża władze II RP, jakoby miały realizować hasło „Żydzi na Madagaskar”, co jest tezą całkowicie bałamutną. To główne potęgi Europy Zachodniej naciskały na wysiedlenie Żydów z Europy i chciały, by to Polska zajęła się tym problemem, bo to głównie polscy Żydzi ekspandowali w Europie. Czy Polska mogła sobie pozwolić na otwarte odrzucenie takich nacisków? W 1924 Hitler pisał, że Polska jest całkowicie zależna od Francji. Przesadzał, ale zależność gospodarczo-polityczna młodego państwa polskiego była oczywiście realna (tak jak i dziś żaden polski rząd nie jest w pełni suwerenny w swoich decyzjach). Polska więc pomysł podjęła, upatrując w tym początkowo dobrej okazji do sprytnego przejęcia od Francuzów „królestwa Beniowskiego” jako polskiej kolonii. W 1937 na Madagaskar udała się polsko-żydowska ekspedycja mająca zbadać możliwości osadnicze. Orzekła ona, że można osiedlić na Madagaskarze 5-7 tys. rodzin żydowskich. Innymi słowy Polacy odpowiedzieli, że nie zamierzają realizować zachodniego planu wysiedlenia Żydów z Europy.

W efekcie już w 1938 Niemcy i Francuzi zaczęli dyskutować projekt Madagaskar pomiędzy sobą, bez udziału Polaków. Po ataku Niemiec na Polskę, naziści przystąpili do koncentrowania oraz rejestrowania Żydów. Jak podaje Peter Longerich w książce *Holocaust* (Oxford University Press), intencją tych działań było wysiedlenie Żydów na Madagaskar lub Syberię. W owej pierwszej fazie Niemcy przystąpili jednocześnie do niszczenia narodu polskiego poprzez egzekucję 65 tys. przedstawicieli inteligencji, nauczycieli i duchowieństwa.

W maju 1940, wbrew swoim doradcom wojskowym, Hitler uderzył na Francję. Miała ona Madagaskar. Tuż przed szybkim poddaniem się Francji i utworzeniem przez nią rządu kolaboracyjnego w Vichy, naziści ogłosili Plan Madagaskar, czyli projekt wysiedlenia wszystkich Żydów europejskich. 15 sierpnia 1940 Eichmann ogłosił 4-letni plan deportacyjny, *Reichssicherheitshauptamt: Madagaskar Projekt*, zakładający przesiedlenie na Madagaskar 1 mln Żydów rocznie. Polskie Judenraty były pierwszym etapem owego planu, gdyż według nazistowskich projektów Żydzi mieli otrzymać na Madagaskarze taki sam samorząd, pozostający pod nadzorem niemieckim.

Wysiedlanie 1 mln Żydów rocznie to gigantyczne przedsięwzięcie. W latach 20. Brytyjczycy osiedlili w Palestynie kilkadziesiąt tys. Żydów. W latach 30. Francuzi planowali wysiedlić na Madagaskar 10 tys. Żydów. By wysiedlić tam milion rocznie potrzebna jest największa flota Europy - brytyjska flota handlowa. Bezpośrednio po ogłoszeniu Projektu Madagaskar Hitler atakuje Wielką Brytanię z zamiarem pozyskania zaplecza logistycznego dla madagaskarskiego projektu. Porażka Luftwaffe w Bitwie o Anglię w październiku 1940 kończy jednocześnie projekt Madagaskar.

Hitler podejmuje wówczas alternatywny projekt: wysiedlenie Żydów na Syberię. Wiązał się on z atakiem na ZSRR, którego Hitler wcześniej nie planował: 15 czerwca po łatwym pokonaniu Francji, wydał rozkaz zredukowania Wehrmachtu ze 156 do 120 dywizji. Dopiero opór Anglii sprawił, że Hitler postanowił zaatakować Rosję. Plan ataku został podpisany przez Hitlera 18 grudnia 1940 i rozpoczął się latem 1941. Operacja ruszyła z zapasem paliwa na trzy miesiące, czyli najpewniej w takim okresie spodziewano się rozbić ZSRR. Gdy i ZSRR, wbrew oczekiwaniom, stawił opór, naziści porzucili projekty wysiedlenia Żydów z Europy jako niewykonalne logistycznie. Dopiero wówczas podjęto decyzję o masowej fizycznej eksterminacji ludności żydowskiej. Miało to miejsce prawdopodobnie ok. 3 miesiące od ataku na ZSRR, kiedy w Babim Jarze na Ukrainie przeprowadzono pierwszą wielką zagładę Żydów. Oficjalnie plan „ostatecznego rozwiązania” czyli fizycznej eksterminacji Żydów został zatwierdzony 20 stycznia 1942 roku. Dopiero wtedy obozy

koncentracyjne zamieniły się w obozy zagłady.

Być może stąd się wzięła uporczywa niemiecka narracja (którą wspiera część środowisk żydowskich) o odpowiedzialności Polski za Holocaust — przez to że blokowała Polska wysiedlenie Żydów na Madagaskar. Gdyby Żydzi zostali wysiedleni poza Europę nie byłoby Auschwitz. Nie znaczy to jednak wcale, że nie byłoby Zagłady Żydów. Należy pamiętać, że Niemcy nie zamierzali po prostu wywieźć Żydów i pozostawić ich swojemu losowi. Kolonia żydowska na Madagaskarze miała podlegać nadzorowi SS. Naziści uważali Żydów za czynnik antycywilizacyjny. [4] Nie zaryzykowałiby rozkwitu narodu żydowskiego w jego nowej ziemi obiecanej, przekształcenia Madagaskaru w miniAustralię. Nie brudziłoby sobie zapewne rąk i sumień eksterminacją Żydów, lecz stworzyliby im umieralnię i ośrodek wyniszczenia narodowego, pod pozorem pilnowania porządku. Na Madagaskarze pod nazistowską opieką naród żydowski zostałby tak płynnie wyniszczony, że mało kto na Zachodzie by się tym przejął, uwierzono by raczej w autodestruktywne cechy narodu żydowskiego. W Holocauście Żydzi stracili bardzo wielu rodaków, lecz wstrząs, jaki on spowodował wydzwignął dziś naród żydowski na taki poziom rozwoju i siły na jakim nie był od czasów biblijnych, jeśli wierzyć Biblii.

*

Okres 1848-1948, od ogłoszenia *Manifest der Kommunistischen Partei* do powołania państwa Izrael, to wiek niemiecki. Idee niemieckie kształtowały wówczas Europę i świat. Od 1948, czyli od ogłoszenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, opartej na deklaracji programowej Rewolucji Francuskiej, rozpoczął się wiek francuski, który znaczą takie idee, jak prawa człowieka oraz postmodernizm. Europę tworzą trzy wielkie grupy ludności: germańska, romańska oraz słowiańska. Po wieku francuskim nastanie wiek słowiański. By mógł on się rozwinąć podstawowym dla nas celem jest wspieranie integracji środkowoeuropejskiej.

Podstawową metodą projektowania przyszłości jest badanie przeszłości. Marksizm i nazizm powstały jako pokłosia analiz historycznych. Engels uważał zresztą, że ludy „niehistoryczne”, pozbawione przeszłości, nie zasługują na przyszłość. Źródłem siły marksizmu i faszyzmu nie było to, że uwodziły wspaniałą przyszłością, ale to, że przekonująco diagnozowały pewne zjawiska i problemy historyczne. Wielu krytyków marksizmu przyznaje dziś, że zawiera on wiele trafnych diagnoz oraz wiele chorych recept. To samo dotyczy nazizmu. Hitlerowska analiza historyczna Austrii oraz Rosji jest trafna. To recepty i wartościowania są chore. Nie dziwi mnie wcale nienawiść Engelsa do Słowian oraz Hitlera do Żydów. Z punktu widzenia wielkoniemieckiego imperializmu stanowimy problem. Jako rozwiązanie tego problemu Niemcy stworzyli zbrodnicze ideologie, bo nie tylko nazizm, ale i marksizm to są zbrodnicze ideologie, które doprowadziły do śmierci kilkadziesiąt milionów ludzi.

Przeciwnicy tych zbrodniczych ideologii zdają sobie sprawę, że ich siłą była historia, dlatego też dziś są przeciwnikami „myślenia historycznego”. Historia może być traktowana ciekawostkowo, moralizatorsko, rekonstrukcyjnie, ale nie jako narzędzie wielkich analiz, bo to niebezpieczne. Należy „patrzeć w przyszłość”. Z pewnością jednak ten, kto nie bada przeszłości, nie stworzy żadnej przyszłości. My, Słowianie, wyciągamy z historii zupełnie inne wnioski aniżeli Germanie.

Przypisy:

[1] Niniejsze tłumaczenie zaczerpnięto ze strony marxists.org, które opiera się na wydaniu "Dzieła Wszystkie" Marksa i Engelsa wydawnictwa Książka i Wiedza z roku 1962. Słowo, które jest tutaj tłumaczone jako "żydostwo" w niemieckim oryginale brzmi Judenthum, co dosłownie znaczy judaizm. Tłumaczenie nie jest zatem literalne, choć jest uzasadnione, gdyż dziś judaizm rozumiemy w sensie dość ściśle religijnym, właśnie jako wspomniany przez Marksa "Żyd dnia sobotniego". Marks posługuje się tutaj słowem Judenthum w sensie szerszym niż religijne, oznaczającym kulturę żydowską, sam zresztą wskazuje, że przez Judenthum rozumie "czynnik antyspołeczny".

[2] Była to zasadnicza teza panslawizmu.

[3] Richard Pipes, Rewolucja Rosyjska, Warszawa 1994; Wyd.PWN; s. 300-304, 310-314, 328-330 i passim. Gerhard Schiesser, Jochen Traupmann, Russisch Roulette. Das deutsche Geld und die Oktoberrevolution, Das neue Berlin, Berlin, 1998.

[4] Żydzi stanowili realne zagrożenie - dla niemieckiego imperializmu, dla germańskich potęg imperialnych. Dla Słowiańszczyzny byli natomiast elementem wolnościowym.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012), [Zapomniane dzieje Polski](#) (2014).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 08-10-2017 Ostatnia zmiana: 09-10-2017)
[Oryginał..](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10154>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl